

Jej portret

Edyta Górniak

Naprawdę jaka jesteś
Nie wie nikt
Bo tego nie wiesz nawet
Sama ty
W tańczących wokół
Szarych lustrach dni
Rozbłyska twój
Złoty śmiech
Przerwany w pół
Czuły gest
W pamięci składam wciąż
Pasjans z samych serc

Naprawdę jaka jesteś
Nie wie nikt
To prawda niepotrzebna
Wcale mi
Gdy nie po drodze
Będzie razem iść
Uniosę twój
Zapach snu
Rysunek ust
Barwę słów
Niedokończony
Jasny portret twój

Uniosę go
Ocaleń wszędzie
Czy będziesz przy mnie
Czy nie będziesz
Talizman mój
Zamyśleń nagłych twych
I rzęś
Gdy powiesz do mnie kiedyś - wybacz
Przez życie pójdę
Oglądając się wstecz

Naprawdę jaka jesteś
Nie wie nikt
To prawda nie potrzebna
Wcale mi
Gdy nie po drodze
Będzie razem iść
Uniosę twój
Zapach snu
Rysunek ust
Barwę słów
Niedokończony
Jasny portret twój
Uniosę go
Ocaleń wszędzie
Czy będziesz przy mnie
Czy nie będziesz
Talizman mój
Zamyśleń nagłych twych
I rzęś
Gdy powiesz do mnie kiedyś - wybacz

Przez życie pójdę
Oglądając się wstecz

Uniosę twój
Zapach
Rysunek ust
Barwę słów
Niedokończony